

LIDIA GRUNTOWSKA

*Dzieje rodu książąt Ostrogskich
w świetle „Herbarza” Kaspra Niesieckiego*

Wołyń w XVI i XVII stuleciach stanowił terytorium zdominowane przez wielkie fortuny magnackie. Tu znajdowała się baza materialna rodów zaliczanych do grona najpotężniejszej kresowej magnaterii. Włączenie Wołynia do Korony w 1569 r. pociągnęło za sobą zachwianie dotychczasowej równowagi pomiędzy możnowładztwem a średnią szlachtą. Po unii lubelskiej coraz większą rolę odgrywały bowiem rody magnackie wywodzące się z ruskich ziem Korony. W kilkadziesiąt lat po unii magnateria przewagę polityczną narzuciła średniej szlachcie. Wiek XVII słusznie więc określany jest w naszej historiografii wiekiem oligarchii magnackiej.

Przedmiotem podjętych przeze mnie badań nie jest jednak proces zdobywania przewagi politycznej w państwie przez warstwę magnaterii. Celem niniejszego artykułu jest bowiem spojrzenie na dzieje najpotężniejszego rodu kniaziowskiego wywodzącego się z Wołynia oczami jednego z największych historyków polskich epoki saskiej – Kaspra Niesieckiego. Postaram się odpowiedzieć na pytania: jak dużo wiedział Niesiecki o historii tego rodu kniaziowskiego, co stanowiło przedmiot jego zainteresowań, na jakie sprawy zwracał szczególną uwagę, a jakie pomijał milczeniem. Przyjęłam założenie, że być może na podstawie analizy odpowiednich fragmentów *Herbarza* uda mi się odtworzyć jego warsztat badawczy i wyeksponować wiodące wątki jego narracji.

Ród książąt Ostrogskich wyróżniał się spośród wszystkich wołyńskich rodów magnackich ogromnym bogactwem i znaczeniem politycznym. Moim zdaniem niezwykle istotny jest jednak również fakt, że należał on do grupy kilku potężnych rodów magnackich dawnego województwa wołyńskiego, które wygasły w linii męskiej w XVII stuleciu. Fakt ten miał – według mnie – tę niezaprzeczalną zaletę, że Niesiecki mógł spojrzeć na dzieje tej rodziny z punktu widzenia historyka. Nie musiał zwracać uwagi na ewentualne naciski ze strony żyjących potomków tego rodu, można więc założyć, że

przedstawił jego dzieje w sposób możliwie obiektywny. To z kolei pozwala mieć nadzieję, że na podstawie *Herbarza* Kaspra Niesieckiego możemy odtworzyć stan wiedzy historyczno-genealogicznej z pierwszej połowy XVIII w.¹

Kasper Niesiecki urodził się w roku 1682 w rodzinie mieszczańskiej. W wieku siedemnastu lat wstąpił do nowicjatu w krakowskim kolegium jezuitów. W latach 1707–1711 studiował teologię, a w 1709 r. przyjął święcenia kapłańskie. Był profesorem retoryki i poetyki oraz kronikarzem kolegium. Od roku 1715 osiem lat poświęcił kaznodziejstwu, w 1724 r. osiadł w Krasnymstawie i od tej chwili jego głównym zajęciem było gromadzenie materiałów do *Herbarza*.

Pierwszy tom tego dzieła wyszedł w roku 1728 w drukarni jezuickiej we Lwowie pod tytułem: *Korona Polska przy złotej wolności starożytnymi wszystkich katedr, prowincji i rycerstwa klejnotami ozdobiona, potomnym zaś wiekom na zaszczyt i nieśmiertelną sławę pamiętnych w tej ojczyźnie synów poddana*. Hojną protektorką Niesieckiego była w owym czasie wojewodzina lubelska – Marianna z Potockich Tarłowa, do której też skierowana była dedykacja w drugim tomie podnosząca jej cnoty i hojność. Tarłowa postawiła jednak warunek, by w dziele Niesieckiego znalazło się jak najwięcej świętobliwych żywotów i żeby zostało napisane w języku polskim.

Po ukazaniu się pierwszego tomu, druk *Herbarza* został wstrzymany na skutek sprzeciwu urażonych rodzin szlacheckich, które oponowały przeciw jego publikacji, pisząc skargi do najwyższych władz zakonu jezuitów w Rzymie. W tej sytuacji kolejne tomy *Korony Polskiej* ukazały się ze znacznym opóźnieniem: drugi w 1738 r., trzeci w 1740 r., a czwarty w 1743 r. Po opublikowaniu czwartego tomu *Herbarza* ataki jego oponentów przybrały na sile. Michał Potocki, brat Tarłowej, zaniósł do grodu krasnostawskiego manifestację, zarzucając Niesieckiemu plebejskie pochodzenie. W księgach grodzkich krasnostawskich zamieścił również manifest, w którym oprostował zawartość merytoryczną *Herbarza*. Podobne protesty wnoszono również do ksiąg innych grodów, a samemu Niesieckiemu grożono pobiciem. To wszystko przyspieszyło śmierć heraldyka, który zmarł 9 maja 1744 r. w trakcie prac nad piątym tomem swojego dzieła².

Przygotowując *Koronę Polską*, Kasper Niesiecki korzystał z prac heraldyków, takich jak: Bartłomiej Paprocki, Szymon Okolski czy Wojciech Kojalowicz, a także z dzieł kronikarzy i historyków, takich jak: Jan Długosz, Maciej Miechowita, Marcin Bielski, Stanisław Orzechowski, Łukasz

¹ Więcej informacji o Kasprze Niesieckim i jego *Herbarzu* por. W. Dworzaczek, *Niesiecki Kasper*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej cyt. *PSB*], t. XXIII, Wrocław 1978, s. 49–50.

² Por. *loc. cit.*

Górnicki czy Szymon Starowolski. Oprócz tego zgromadził mnóstwo cennych rękopisów, głównie kronik klasztornych (zwłaszcza jezuickich). Wykorzystał gruntownie również drukowane konstytucje sejmowe, statuty, akty fundacji kościelnych, opisy pomników nagrobnych, okolicznościowe druki panegiryczne i mowy pogrzebowe, a także materiały genealogiczne użyczane mu przez niektóre rodziny szlacheckie i magnackie. Warto w tym miejscu odnotować fakt, że *Herbarz* Kaspra Niesieckiego – tak źle przyjęty w wieku XVIII – w połowie XIX w. był już jednym z głównych źródeł informacji nie tylko dla genealogów, ale i dla zawodowych historyków. Niedokończony tom piąty, w którym znajdowały się również uzupełnienia do wcześniejszych tomów, ukończył jezuita Stanisław Czapliński, ale tom ten nie ukazał się drukiem. Dopiero w XIX w. Jan Nepomucen Bobrowicz dopełnił *Koronę Polską* uzupełnieniami z prac Stanisława Józefa Duńczewskiego i Wojciecha Wincentego Wielądki oraz notatkami Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, Ignacego Krasickiego, Adama Naruszewicza, Joachima Lelewela, a także własnymi. Wydał ją w Lipsku w latach 1839–1845 w dziesięciu tomach pod tytułem: *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S.J.*

Zgodnie z ustaleniami współczesnej nauki historycznej, protoplastą rodu książąt Ostrogskich był Daniel Wasylkowicz wywodzący się z nowogródsko-słonimskiej linii Rurykowiczów. Początkowo Ostrogscy nie odgrywali większej roli ani w skali Wołynia, ani też w skali Wielkiego Księstwa Litewskiego. Prawdziwy awans majątkowy i będące tego następstwem wpływy polityczne osiągnął ród Ostrogskich dopiero na początku XVI stulecia. Od czasów unii lubelskiej (1569 r.) jego członkowie dominować już będą w Koronie aż do momentu wygaśnięcia rodu w linii męskiej w 1620 r.

Twórcami potęgi rodu Ostrogskich byli: Konstanty Iwanowicz, jego syn Konstanty Wasyl i wnukowie Janusz oraz Aleksander. Ogromny majątek zgromadzony przez Konstantego powiększył znacznie Konstanty Wasyl, który poprzez związek z przedstawicielką możnego rodu Tarnowskich wszedł w posiadanie prawie całego dziedzictwa swojego teścia – hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego Jana Amora Tarnowskiego. Dzieło dziada i ojca kontynuował najstarszy syn Konstantego Wasyla – Janusz, który osiągnął najwyższą godność senatorską w Rzeczypospolitej – urząd kasztelana krakowskiego. Jego ogromne majątki leżały w województwie mazowieckim, lubelskim, sandomierskim, krakowskim, ruskim, wołyńskim, kijowskim i bractawskim. Chcąc ugruntować pozycję swego rodu, książę Janusz uzyskał zgodę sejmu na utworzenie ordynacji ostrogskiej (w 1609 r.). Jednak przedwczesna śmierć jego jedyne go syna zniweczyła trud wielu pokoleń. Ponieważ w latach 1618–1619 zmarli dwaj bratankowie kasztelana krakowskiego (synowie Aleksandra), a on był ostatnim męskim przedstawicielem znakomitego rodu kniaziów na Ostrogu, to wraz z jego śmiercią

w 1620 r. Ostrogscy zeszli ze sceny dziejowej, w szczytowym momencie swojego znaczenia³.

Ustalenie pochodzenia kniaziów Ostrogskich nie było dla Kaspra Niesieckiego zadaniem łatwym. Korzystając z informacji zawartych w pracach Jana Długosza, Marcina Kromera, Bartosza Paprockiego i Macieja Strykowski, doszedł on do wniosku, że Ostrogscy niewątpliwie wywodzą się z książąt ruskich, „szeroko w tych krajach państwo swoje rozciągających, a przez nich z Cesarzami Wschodnimi i Zachodnimi, z Królami Polskimi i Węgierskimi, z książętami Litewskimi i Mazowieckimi, i owszem w całej Europie z najcelniejszych tronami spowinowaceni”⁴. Autor *Herbarza* miał jednak spory problem ze zidentyfikowaniem protoplasty tego rodu. Ugruntowana tradycja głosiła, że Ostrogscy byli potomkami króla halickiego Daniela. Temu jednak Niesiecki zdecydowanie zaprzeczył, powołując się na prace Długosza i Kromera, którzy twierdzili, że synowie Daniela – Lew i Roman zmarli nie pozostawiając męskiego potomka. Przywołana na kartach *Herbarza* „Genealogia domu Ostrogskich” wywodziła z kolei ten ród od Jarosława – księcia nowogródzkiego, jego syna Roścysława i wnuka Bazylego. Również i temu twierdzeniu Niesiecki zaprzeczył, dowodząc, że Jarosław miał syna Romana, nie zaś Roścysława, i synem tego właśnie Romana był wspomniany w „Genealogii” Bazyl⁵. Bazylego Romanowicza heraldyk zidentyfikował z młodszym bratem Daniela, króla halickiego, który po jego śmierci przejął po nim księstwa podolskie, halickie, kijowskie i nowogródzkie, i władał nimi do swojej śmierci. Potem ziemie te powrócić miały do synów Daniela: Lwa i Romana. Jedynym męskim potomkiem Bazylego Romanowicza był – zdaniem Niesieckiego – Daniel Wasylewicz, który miał być właściwym protoplastą kniaziów Ostrogskich⁶.

Wbrew kategorycznym twierdzeniom Niesieckiego, współcześni historycy wywodzą jednak ród Ostrogskich właśnie od króla halickiego Daniela, którego syn Roman, książę nowogródzki, był ojcem Wasylka, księcia słonimskiego, i dziadkiem Daniela Wasylkowicza, pierwszego księcia na Ostrogu. Książę Daniel nie odziedziczył po przodkach zbyt dużego majątku, musiał więc czuć się bardzo pokrzywdzony, „gdy Król Polski, Lwowską, Halicką, Włodzimierską, Łucką i Przemyską ziemię z wlanego od swych

³ Najpełniejsze opracowanie dziejów rodu Ostrogskich por. T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608), wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997.

⁴ Por. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. VII, Lipsk 1841, s. 175.

⁵ Por. *ibidem*, s. 176.

⁶ Por. *ibidem*, s. 177.

przodków prawa⁷, szczęśliwym Marsem do korony Polskiej i podbił i przyłączył, ściśnione granice Polskie, na wschód szeroko rozciągnąwszy, wzmocnione ruskich książąt siły, tak przytarł, że w szczupłych dziedzicznych udziałach kurczyć się musiały”⁸. Z dawnych obszernych włości panującego na Rusi rodu w rękach Daniela pozostały jedynie Ostróg, Dubno i Zasław. Starając się powstrzymać polską ekspansję, Daniel z Ostroga wraz ze starostą przemyskim Daszkim i posiłkami tatarskimi ruszył w 1344 r. przeciwko królowi Kazimierzowi pod Sandomierz. Nie doszło jednak wówczas do walki, gdyż „z daleka tylko obie strony, bo przez Wisłę, na siebie patrzyły”⁹. Podczas odwrotu wojsk tatarsko-ruskich książę z Ostroga spustoszył okoliczne wioski, zebrał łupy i powrócił na Wołyń. Jednak już pięć lat później, kiedy król Kazimierz opanował prawie całą Ruś Halicko-Włodzimierską (bez Łucka opanowanego wcześniej przez Litwinów), Daniel wraz z innymi bojarami zmuszony był złożyć przysięgę na wierność królowi polskiemu¹⁰.

Równie poważne kłopoty, jak z ustaleniem protoplasty rodu, miał Niesiecki z potomstwem Daniela Ostrogskiego. Opierając się na ustaleniach Kromera, Kojałowicza i Strykowskiego, heraldyk doszedł do przekonania, że Daniel pozostawił jednego syna Bazylego (Wasyla), którego z kolei synem miał być Fiodor Wasylewicz. W tym wypadku udało się Niesieckiemu całą sprawę gruntownie zagmatwać. W rzeczywistości bowiem Daniel pozostawił po sobie czterech synów: Fiodora, Michała, Dymitra i Aleksandra, a także córkę Anastazję wydaną za kniazia Iwana Aleksandrowicza Hlińskiego¹¹. Spośród synów Daniela Michał i Dymitr zginęli w bitwie nad Worskłą w 1399 r., nie pozostawiając po sobie potomstwa. Bezdziennie zmarł również Aleksander (zakonnik). Jedynym kontynuatorem rodu kniaziów Ostrogskich został więc najstarszy syn Daniela – Fiodor¹².

Postać Fiodora Daniłowicza (w *Herbarzu* nazywany jest on Wasylem) nie zainteresowała Niesieckiego w żadnym stopniu. Heraldyk wspominał o nim jedynie jako o ojcu Fiodora (w rzeczywistości Wasyla Fiodorowicza). Najstarszy z synów Daniela Ostrogskiego był w latach 1387–1392 starostą łuckim. Za wierność królowi Władysławowi Jagielle, otrzymał w roku 1386

⁷ Kazimierz Wielki miał do tych ziem prawo zgodnie z umową o dziedziczeniu zawartą z Bolesławem Jerzym Trojdenowiczem, ostatnim księciem halicko-włodzimierskim. Por. J. Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa 1980, s. 227.

⁸ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 177.

⁹ *Loc. cit.*

¹⁰ Por. *loc. cit.*

¹¹ Por. J. Wolff, *Kniaziewie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895, s. 343.

¹² Por. A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1885, s. 229.

potwierdzenie praw dziedzicznych do Ostroga, wraz z Korcem, Zasławiem, Chłopotynem, Iwaninem, Krestowiczami i Krasnem. Przywilej ten potwierdzano mu kilkakrotnie. Żoną Fiodora Daniłowicza była Agafia Czuryłówna, która wniosła mu w posagu wieś Brodów. Miał z nią pięciu synów: Daszka (Daniela), Andruszkę, Wasyla, Fedora (Fryderyka) i Dymitra (Mitkę) oraz dwie córki: Anastazję, żonę Iwana Semenowicza Puciaty księcia drukckiego, oraz Fedorę-Annę, żonę Jaśka Spytkowicza Melsztyńskiego, pana na Książu i Rabsztynie¹³.

Spośród synów Fiodora Daniłowicza Niesiecki znał tylko Wasyla, którego nazywał zresztą Fiodorem Wasylewiczem. Być może sprawił to fakt, że Wasyl jako jedyny z braci doczekał się potomstwa¹⁴. Zdaniem Niesieckiego, był Wasyl Fiodorowicz Ostrogski mężem „dzielnością i przodków swoich sławą wzbudzoną”¹⁵. Męstwem i odwagą miał się on wykazać w walkach Świdrygiełły z Władysławem Jagiełłą, stając po stronie tego pierwszego. Dokładny opis tych zmagania przedstawił Maciej Strykowski¹⁶, na pracy którego Niesiecki oparł swą relację z tych wydarzeń. W 1432 r. książę Ostrogski „zebrał nie małą liczbę ludzi do boju i z nimi Smotrycz opanował, atoli ztamtąd rugowany, i w kilku potyczkach zwyciężony, gdy mu sił więcej przybyło, czekał na pogodny czas, gdyby był na naszych mógł uderzyć, jakoż gdy się naszych część większa przez rzekę Morawkę z wielką trudnością przeprawiła, natarł na nich i bez wątpienia małą garstkę Polaków snadno by był pokonał, ale pułkownik Kiewlicz [...] w sto koni przypadł, z tyłu na nich uderzywszy, jednych do ucieczki przymusił, drugich na placu trupem położył”¹⁷. Nie zrażony tą porażką, w roku następnym książę Wasyl „Łuck na tegoż Świdrygiełła odebrał; koło Kamieńca Podolskiego wszystko opanowawszy, gdy na niego Buczacki wycieczką wypadł, pojmał go”¹⁸. Za ważne dokonanie Wasyla uznał też autor *Herbarza* ufundowanie cerkwi Kryłosko-Halickiej i nadanie jej wsi Perehyńsko. Zdaniem Niesieckiego, Wasyl pozostawił po sobie syna Bazylego, który z małżeństwa z Ilianą,

¹³ Por. J. Wolff, *Kniaziowie...*, s. 344; oraz S. M. Kuczyński, *Fedor Daniłowicz*, [w:] PSB, t. VI, Kraków 1948, s. 382–383 (tu twierdzenie o pochodzeniu Fiodora, a więc i Ostrogskich z rodu Giedymina).

¹⁴ Czwarty z synów Fiodora, także Fiodor (Fryderyk) miał syna Wacława, który zmarł bezpotomnie w 1460 r. Por. W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, Warszawa 1959, tab. 165.

¹⁵ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 177.

¹⁶ Por. M. Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemodzkiego i ruskiego, przed tym nigdy od żadnego ani kuszone ani opisane z natchnienia Bożego, a uprzejmie pilnego doświadczenia*, oprac. J. Radziszewska, Warszawa 1978, s. 404–407.

¹⁷ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 178.

¹⁸ *Ibidem*, s. 178.

córką kniazia Semena Zbaraskiego¹⁹, miał mieć dwóch synów: Iwana, księcia Ostrogskiego, i Jerzego, księcia Zasławskiego, oraz nieznaną z imienia córkę, wydaną za księcia Holszańskiego²⁰.

I w tym wypadku autor *Herbarza* popełnił jednak kilka rażących błędów. Jak wynika z ustaleń późniejszych historyków, Wasyl Fiodorowicz faktycznie miał troje dzieci. Ze związku z Agafią (zwaną też Anną lub Hanką), która wniosła mu w posagu Nowostawce, Ilin, Boszowej, Koblin, Oslówkę i Słupno, miał dwóch synów: Iwana i Jerzego oraz córkę Agrypinę (Katarzynę)²¹. Nasuwa się w tym miejscu nieodparty wniosek, że Kasper Niesiecki, dodając do genealogii książąt Ostrogskich jedno pokolenie, usiłował naprawić błąd, który popełnił, nazywając Wasyla Fiodorowicza – Fiodorem Wasylewiczem. W ten sposób udało mu się dotrzeć do punktu, w którym jego ustalenia zaczęły się wreszcie zgadzać z informacjami zawartymi w pracach innych heraldyków. Uzupełniając znane Niesieckiemu fakty z życia Wasyla Fiodorowicza Ostrogskiego, dodajmy, że tylko w początkowej fazie walk Świdrygiełły z Władysławem Jagiełłą stał on po stronie tego pierwszego. Po objęciu władzy przez Kazimierza Jagiellończyka został wiernym stronnikiem królewskim. Zapewne też z tego właśnie powodu w 1443 r. otrzymał od króla przywilej (warunkowo, na wypadek śmierci Świdrygiełły) na Łopatyn, Krasne i Trościanec. W dwa lata później nadano mu także dwór Ostaszyn z trzydziestoma ludźmi²². Niedługo potem został mianowany namiestnikiem turowskim. Zmarł około 1450 r.²³ Synowie Wasyla Fiodorowicza zapoczątkowali dwie nowe linie rodu: Iwan – ród kniaziów Ostrogskich, Jerzy zaś – ród kniaziów Zasławskich.

Iwan Wasylewicz, równie mężny i odważny jak ojciec, nie unikał walki z wrogami, zwłaszcza z Tatarami. Zdaniem Niesieckiego, największy sukces odniósł on w bitwie pod Trembowolą w 1453 r., biorąc wielu jeńców i ogromne łupy. Ta informacja praktycznie zaczyna i kończy zarazem biogram Iwana, gdyż Kasper Niesiecki w swoich kolejnych wywodach zajął się już potomstwem kniazia Ostrogskiego, któremu przypisał czwórkę dzieci: dwie córki: pierwsza z nich miała być żoną Jędrzeja Sanguszki księcia koszyrskiego, druga – żoną Siemiona Olizara, oraz dwóch synów: Konstantego i Michała²⁴.

¹⁹ Faktycznie jednak córką Semena (Siemiona) Zbaraskiego była Nastazja, która wyszła za mąż za kniazia Siemiona Holszańskiego, nie mogła więc być ona żoną Wasyla Ostrogskiego. Por. S. M. Kuczyński, *Holszański Semen Jurjewicz*, [w:] PSB, t. IX, Wrocław 1960–1961, s. 588.

²⁰ Por. K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 178.

²¹ Por. J. Wolff, *Kniazowie...*, s. 346.

²² Por. J. Wyrozumski, *Ostrogski Wasyl*, [w:] PSB, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 497.

²³ Por. A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 230.

²⁴ Por. *ibidem*, s. 179.

Ustalenia późniejszych heraldyków potwierdzają wersję Niesieckiego, ale tylko w odniesieniu do synów Iwana. Literatura heraldyczna nie zawiera natomiast żadnej wzmianki o córce wydanej za Olizara. Jediną córką Iwana Ostrońskiego była bowiem Maryna, wydana za mąż za księcia Andrzeja Sanguszkę. Potomstwo to pochodziło ze związku Iwana z Maryną – córką kniazia Iwana Włodzimierowicza Olgierdowicza (Bielskiego)²⁵. Niektórzy historycy wysuwali przypuszczenie, że Iwan miał dwie żony. Nie jest to jednak informacja prawdziwa²⁶. Książ Iwan Ostroński – o czym autor *Herbarza* nie wspomniał – oprócz sławy dobrego rycerza cieszył się mianem dobrego gospodarza, który przez całe życie powiększał rodowy majątek. W 1463 r. kupił od swego brata Jerzego kilka wsi. Rok później nabył Koniuchy, Ozierzany i Kopotów od Drobisza Mżurowicza. Niedługo potem zakupił Dołotcze. W 1466 r. zamienił się z Janem Czaplicem, dając mu Meżerycze, a otrzymując w zamian Holczę²⁷. Prawdopodobnie w tym samym roku zmarł.

Starszy syn Iwana i Maryny Iwanówny Bielskiej – Michał, nie wzbudził większego zainteresowania Niesieckiego. Podał on bowiem jedynie informację o nadaniu mu przez Aleksandra Jagiellończyka starostwa łuckiego w 1503 r. Wspomniał także o jedynym synu Michała – Romanie, który miał brać udział w wyprawach przeciwko Tatarom wspólnie ze swoim stryjem, Konstantym Ostrońskim. Niezbyt długo jednak walczył Roman pod rozkazami swego stryja, ponieważ zginął w bitwie pod Buskiem, gdzie go „Tatarowie prawie na oczach stryja jego rozsiekali”²⁸. W rzeczywistości jednak Michał Ostroński nie pozostawił po sobie żadnego potomstwa, a wspomniany przez Niesieckiego Roman był synem jego siostry – Maryny księżnej Sanguszkowej. Prawdopodobnie Michał nie był nigdy żonaty. Nie mógł też otrzymać urzędu starosty łuckiego w 1503 r., skoro skądinąd wiadomo, że zmarł dwa lata wcześniej²⁹. Jak wynika z ustaleń późniejszych historyków, Michał – tak samo jak ojciec – starał się dbać o rodzinny majątek. Wspólnie z bratem Konstantym w 1487 r. otrzymał z nadania Kazimierza Jagiellończyka 20 kop groszy litewskich na cle w Brześciu Litewskim, trochę później 30 kop na cle we Włodzimierzu. W 1494 r. z rąk Aleksandra Jagiellończyka dostał miasteczko Połonne. Pod koniec życia, prawdopodobnie około 1500–1501 r. otrzymał starostwo łuckie i wysoką godność marszałka ziemi wołyńskiej. Zmarł najprawdopodobniej w roku 1501³⁰.

²⁵ Por. W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tab. 165.

²⁶ Por. A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 231.

²⁷ Por. J. Wolff, *Kniazowie...*, s. 346.

²⁸ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 179.

²⁹ Por. J. Wolff, *Kniazowie...*, s. 346.

³⁰ Por. J. Wyrozumski, *Ostroński Michał*, [w:] PSB, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 496.

Znacznie więcej uwagi poświęcił Niesiecki młodszemu synowi Iwana Wasylewicza i Maryny Bielskiej – Konstantemu. Swoją historię życia twórcy potęgi rodu Ostrogskich rozpoczął od chwili nadania mu godności hetmana wielkiego litewskiego, który to urząd miał Konstanty otrzymać z polecenia Piotra Białego – wojewody trockiego i hetmana wielkiego litewskiego. Podobno obłożnie chory Piotr na pytanie Aleksandra Jagiellończyka, kto mógłby przejąć po nim buławę hetmańską, polecił Ostrogskiego, o którym wiedział, że to „mąż do wojny urodzony”³¹. Urząd hetmana Ostrogski miał objąć w 1499 r.³² Niewątpliwie nie tylko protekcja Piotra Białego, ale i zasługi samego Konstantego zdecydowały o jego nominacji. O nim to powiedział Starowolski, że „żaden po nim z hetmanów w Polsce naszej tyle razy na nieprzyjaciół ojczyzny szabli nie dobył”³³. Niesiecki pokusił się nawet o sporządzenie bilansu wszystkich bitew, w których Ostrogski brał udział, podając liczbę trzydziestu trzech batalii, z których tylko dwie hetman przegrał.

Swoją wspaniałą karierę militarną rozpoczął Ostrogski nieszczęśliwie, przegrywając bitwę nad rzeką Wiedroszą (14 lipca 1500 r.), w czasie której, „gdy mu czterdzieści tysięcy Moskwy drogę zaszło, lubo ledwie miał cztery tysiące swoich ludzi, przecież dał im batalię i w prawdzie długo i mężnie ścinał się z nimi, wszakże wielką liczbą nieprzyjaciela złamany, w niewolę z innymi zabrany”³⁴. Będąc więźniem wielkiego księcia moskiewskiego, Iwana III Srogiego, namawiany był do złożenia mu przysięgi wierności, kiedy jednak nie chciał tego uczynić „ciężkimi kajdanami okuty, ręce w tył spętane i ołowiem zalane, nogi okowane, zgoła tak traktowany, jako nie z krwi książąt Moskiewskich idący, ale wierutny złoczyńca, tem okrucieństwem wymuszono na nim, że wierność usług swoich kniaziowi deklarował”³⁵. Odzyskaną wolność wykorzystał Konstanty na ucieczkę z Moskwy i po siedmiu latach niewoli powrócił na Litwę³⁶. Całą historię ucieczki Ostrogskiego bardzo sugestywnie opisał autor *Herbarza*. Podobno Ostrogski, uciekając w kierunku granicy w niedzielny poranek, mijając po drodze cerkiew, wstąpił na nabożeństwo, swojego zaś sługę wysłał przodem. „Tymczasem pogoń za nim Moskiewska nadbiegła, ta nie spodziewając się nigdy tego, żeby Konstantyn miał się w publicznym zgiełku znajdować, nie wchodząc

³¹ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 179.

³² W rzeczywistości Konstanty Ostrogski został hetmanem w 1497 r. Por. T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski...*, s. 16.

³³ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 180.

³⁴ *Loc. cit.*

³⁵ *Loc. cit.*

³⁶ Konstanty Ostrogski powrócił do Wilna 25 IX 1507 r. Por. K. Lewicki, *Książęta Ostrogscy w służbie Rzeczypospolitej*, „Rocznik Wołyński”, R. VII, 1938, s. 11–12; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski...*, s. 17.

do cerkwi, dość miała na tem pytać się blisko stojących o niego, którzy że Konstantego nie znali, i przestrojonego w proste szaty, nie rozumieli być tak sławnym księżciem, sprawy mu dać nie umieli, ta tedy prosto, tym się torem udała, którym sługa jego dążył. Konstanty zaś służby dosłuchawszy [...], inszym się traktem do Polski udał”³⁷.

Po powrocie do kraju król Zygmunt I Stary przywrócił kniaziowi nie tylko hetmaństwo, ale również dawniej nadane starostwa, do których dodał mu jeszcze ważne starostwo łuckie³⁸. W 1511 r. Konstanty został mianowany marszałkiem wołyńskiej. Prawdopodobnie w tym samym czasie zdecydował się też na zmianę swego herbu, o czym Niesiecki wspomina na samym początku genealogii rodu Ostrogskich. Pierwotnie herb ten zbliżony był do herbu książąt moskiewskich (święty Jerzy przebijający smoka). Ostrogski, nienawidząc władców Moskwy, miał go zmienić, łącząc ze sobą dwa polskie herby: Ogończyka i Leliwę. Uczynić to miał na pamiątkę swych synów: Eliasza (Ilii), – męża Kościeleckiej herbu Ogończyk, i Konstantyna (Wasyla) – męża Tarnowskiej herbu Leliwa³⁹. Jest to zupełnie fantastyczny wywód Niesieckiego, nie mający nic wspólnego z prawdą historyczną. W chwili śmierci Konstantego Ostrogskiego obaj jego synowie nie byli bowiem jeszcze żonaci.

28 kwietnia 1512 r. książę Konstanty Ostrogski zwyciężył wojska tatarskie pod Wiśniowcem. W bitwie tej zginąć miało aż dwadzieścia cztery tysiące Tatarów. W dwa lata później hetman odniósł wielkie zwycięstwo pod Orszą, gdzie rozgromił osiemdziesięcioletnią armię moskiewską, której połowa paść miała w walce. Jak podaje Niesiecki, książę Konstanty, „kiedy szedł do tej batalii, ślubem się P. Bogu obowiązał, że po wygranej miał na honor jego dwie cerkwie wystawić, jedną Ś. Trójcy w Wilnie, drugą Ś. Mikołaja”⁴⁰. W kolejnych latach książę Ostrogski walczył w bitwach pod Słuckiem i Pińskiem. Brał też udział w walkach z Tatarami na Wołyniu. Więcej uwagi poświęcił jednak autor *Herbarza* dopiero bitwie pod Sokalem stoczonej w 1519 r. Była to druga i ostatnia zarazem bitwa przegrana przez Konstantego Ostrogskiego. Niesiecki podkreśla jednak, że bitwa została przegrana nie z jego winy, „bo rozsądny hetman przestrzegał o niebezpieczeństwie drugich, i co mógł wynaleźć sposobów zażywał ich, chcąc zbić naszych z tej imprezy”⁴¹. Kiedy zaś mimo wszystko doszło do starcia z przeważającymi siłami tatarskimi, „widząc zgubę naszych, ratował ich póki sił stawało”⁴².

³⁷ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 180.

³⁸ Chodzi tu o starostwa braclawskie, winnickie i zwinogrodzkie. Por. T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski...*, s. 16–17.

³⁹ Por. K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 180.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 181.

⁴¹ *Loc. cit.*

⁴² *Loc. cit.*

Sukcesy tak znakomitego wodza, jakim był Konstanty Ostrogski, zostały docenione i hojnie wynagrodzone przez władców z dynastii Jagiellonów. Zygmunt I zezwolił mu odbyć triumfalny wjazd do Krakowa i nadał mu województwo trockie⁴³. Ta nominacja niezwykle oburzyła magnaterię, i polską i litewską, że „schizmatykowi, a jeszcze tak potężnemu dał król krzesło w senacie, przeciwko prawom Polskim”⁴⁴. Nie zważając na protesty panów Rady, król Zygmunt nadał hetmanowi również godność kasztelana wileńskiego⁴⁵. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że Niesiecki, stojąc na gruncie osiemnastowiecznych realiów, odwrócił kolejność nominacji Ostrogskiego na urzędy senatorskie. W osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej kasztelan wileński zasiadał bowiem wyżej niż wojewoda trocki. W rzeczywistości jednak książę Konstanty został najpierw kasztelanem wileńskim, a dopiero później otrzymał urząd wojewody trockiego. Nadając mu tę godność, Zygmunt I Stary zmienił też porządek zasiadania w Radzie Wielkoksiażęcej. Ostrogski zajął w niej (dożywotnio) pierwsze miejsce, wyprzedzając zarówno ówczesnego kasztelana, jak i wojewodę wileńskiego. Swoje wywody na temat Konstantego Ostrogskiego zakończył Kasper Niesiecki krótką charakterystyką jego postaci. Wyraził się o nim niezwykle pochlebnie, podkreślając że był to człowiek „wspaniałego serca, wszystkim przystępny, na ludzi rycerskich szczodroliwy, na niewolników miłosierny, expertycy wojennej nad innymi wielkiej”⁴⁶. Zdaniem heraldyka, żoną księcia Konstantego Ostrogskiego była Aleksandra – córka Siemiona Olelkowicza księcia kijowskiego i słuckiego, która urodziła mu dwóch synów: Eliasza i Konstantego Wasyla oraz córkę – żonę starosty łuckiego, Jędrzeja Sanguszki księcia koszyrskiego⁴⁷.

Informacje o Konstantym Ostrogskim zamieszczone w *Herbarzu* Kasprowa Niesieckiego są na ogół prawdziwe, aczkolwiek mało precyzyjne. Brakuje w nich przede wszystkim wiadomości o zgromadzonym przez niego majątku, a podana przez Niesieckiego datacja jest często mylna. Najwięcej miejsca poświęcił autor *Herbarza* dokonaniom wojskowym hetmana wielkiego litewskiego, widząc w nim słusznie jednego z największych wodzów państwa polsko-litewskiego w XVI stuleciu. Uzupełniając wiadomości o księciu Konstantym zawarte w dziele Kasprowa Niesieckiego, wypada stwierdzić, że

⁴³ Triumfalny wjazd Konstantego Ostrogskiego faktycznie odbył się dopiero w 1527 r. po zwycięstwie nad Olszanicą. Urząd wojewody trockiego otrzymał książę natomiast dopiero w 1522 r., po wyniesieniu Olbrachta Gasztołda na urząd wojewody wileńskiego. Por. T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski...*, s. 19.

⁴⁴ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 181–182.

⁴⁵ Kasztelanem wileńskim Konstanty był już w 1511 r., a nie jak podał Niesiecki w 1522 r. Por. K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370–1632*, Warszawa 1934, s. 84 i n.

⁴⁶ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 182.

⁴⁷ Por. *loc. cit.*

przyszły hetman urodził się około 1460 r. jako drugi syn Iwana Wasylewicza i Maryny Bielskiej. W latach 1486–1490 brał udział w walkach z Tatarami. W roku 1497 włączył się rozbiorem wojsk Mehmeta-Gereja pod Oczakowem⁴⁸. Zgodnie z ustaleniami autora *Herbarza*, książę Konstanty dowodził wojskami litewskimi w bitwach nad Wiedroszą, pod Orszą i pod Sokalem. Badania późniejszych historyków pozwalają jednak w nieco innym świetle przedstawić okres moskiewskiej niewoli Ostrońskiego. Początkowo hetman więziony był w Wołodzie, jednak już wkrótce został przewieziony do Moskwy. Wprawdzie trzymany był pod strażą, ale miał własne mieszkanie na ulicy Jerszowskiej, gdzie przyjmował posłów litewskich⁴⁹. Strona moskiewska musiała mieć jakieś poważne plany w stosunku do niego, ponieważ nawet po podpisaniu rozejmu z Litwą w 1503 r. nie zgodziła się na jego uwolnienie. Proponowano mu liczne nadania ziemskie i dowództwo nad oddziałami wojskowymi⁵⁰. Trudno ustalić, jakimi pobudkami kierował się Konstanty; zgodnie jednak z tym, co napisał Niesiecki, w 1506 r. złożył pisemną przysięgę na wierność wielkiemu księciu moskiewskiemu. Być może, zrobił to w sytuacji zagrożenia, w obawie o własne życie.

W 1507 r., kiedy książę Konstanty powrócił do kraju, istotnie zostały mu przywrócone dawne godności, a ponadto król Zygmunt I potwierdził przywileje, które jego przodkowie nadali „kniaziom i panom i bojarom i ziemianom, wszej szlachcie kijowskiej”⁵¹. Rok 1511 przyniósł kniaziowi awans na urząd kasztelana wileńskiego. W roku następnym zgodnie z przysięgą złożoną przed bitwą pod Wiśniowcem, hetman rozpoczął budowę cerkwi. Wypełnienie tej obietnicy było możliwe tylko dzięki specjalnemu przywilejowi, jaki otrzymał od króla⁵². Wiele lat później Konstanty Ostroński wybudował jeszcze jedną cerkiew, której architektura łączyła w sobie elementy gotyckie i renesansowe. Ostroński przez całe życie hojnie uposażał cerkwie, zabiegając równocześnie o zachowanie uprawnień Kościoła prawosławnego. Przykładem może tu być przywilej z 1511 r., w którym król, na wyraźną prośbę Konstantego, potwierdził Cerkwi prawosławnej niezawisłość jej sądownictwa kościelnego, ograniczając jednocześnie wpływ czynników świeckich na rozdawnictwo godności cerkiewnych. Nie przeszkodziło to jednak samemu Konstantemu otwarcie ingerować w problemy wewnętrzne Cerkwi prawosławnej⁵³.

⁴⁸ Por. Z. Wojtkowiak, *Ostroński Konstanty*, [w:] PSB, t. XXIV, s. 486.

⁴⁹ Por. J. Wolff, *Kniazowie...*, s. 347.

⁵⁰ Por. Z. Wojtkowiak, *Ostroński Konstanty...*, s. 486.

⁵¹ Por. Z. Luba-Radziński, *O tożsamości tytułów książę i książę w dawnej Rzeczypospolitej*, Lwów 1908, s. 13.

⁵² Na Litwie w tym czasie obowiązywał zakaz budowania nowych cerkwi i tylko zgoda królewska mogła zmienić to postanowienie. Por. K. Chodynicki, *Kościół...*, s. 87 i n.

⁵³ Por. Z. Luba-Radziński, *O tożsamości...*, s. 14.

W ciągu swojego długiego życia zgromadził Ostrogski olbrzymi majątek. Najwięcej posiadanych przez niego ziem pochodziło z nadań hospodarskich, udzielanych tytułem nagrody za sukcesy wojenne i rekompensaty za wydatki ponoszone przez niego na potrzeby armii. W roku 1496 roku król Aleksander Jagiellończyk nadał mu Zdołbicę i Hlińsk wraz z przyległymi wsiami w powiecie krzemienieckim. Dwa lata później Ostrogski kupił Szeplę. W tym samym roku otrzymał potwierdzenie na dwór atacykowski z folwarkami i młynem w Lucku, a w dziesięć lat później – przywilej na założenie miasta we wsi Dubno i we wsi Zdzięcioł⁵⁴. W roku 1507 hetman otrzymał zamek i miasto Cudnów, miasto i zamek Zviahel w powiecie kijowskim, a także potwierdzenie przywilejów na Zdołbicę, Hlińsk i Bohdaszów. Rok po tym król Zygmunt I uwolnił jego poddanych w Ostrogu, Połonnem, Dubnie, Zviahlu, Cudnowie i Turowie od oddawania mu tzw. „Wołoszczyzny”, przelewając swe prawa na kniazia. Wkrótce też nadał Ostrogskiemu Pelczę i Ptyczę oraz domy w Wilnie i Turowie. W tym samym roku uzyskał Konstanty potwierdzenie na dobra wniesione mu w posagu przez pierwszą żonę: Zołotyjów, Podolany, Hubotów, Horodec, Putowicze i Luchczę. W 1522 r. zakupił dobra: Tepleń, Wołkowoszczowo i Zniesień. W tym samym czasie nadano mu także przywilej na dobra Mokrzca i Kościanca, a wkrótce otrzymał również Satyjów z folwarkami i Smolnicę. Cztery lata później nabył Romanów⁵⁵. W samej włości kuźmińskiej król nadał mu siedem zamków⁵⁶. Obliczono, że pod koniec życia hetman miał w swoich dobrach prywatnych ponad czterdzieści jeden tysięcy poddanych⁵⁷. Zmarł w 1530 r., przeżywszy około 70 lat. Cały olbrzymi majątek pozostawił dwóm synom: Eliaszowi (Ilii) i Konstantemu Wasylowi⁵⁸.

Niesiecki podał w swoim *Herbarzu*, że obaj synowie Konstantego pochodzili ze związku z Aleksandrą – córką Semena Olelkowicza księcia słuckiego. W rzeczywistości Ostrogski był dwukrotnie żonaty. Pierwszą jego żoną była córka Semena Holszańskiego – Tatiana, i z nią właśnie miał starszego syna Ilię. Drugą żoną hetmana była natomiast wspomniana Aleksandra księżniczka słucka – matka Konstantego Wasyla i zmarłej w dzieciństwie Zofii⁵⁹.

Ilia (Elias) Konstantynowicz Ostrogski urodził się około 1510 r. O nim samym Niesiecki nie napisał dużo, wspominał tylko, że podobnie jak brat walczył z najazdami tatarskimi i że zmarł w 1539 r., w wyniku obrażeń

⁵⁴ Por. J. Wolff, *Kniazowie...*, s. 348.

⁵⁵ Por. A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 232.

⁵⁶ Por. A. Jabłonowski, *Pisma*, t. IV, Warszawa 1911, s. 105.

⁵⁷ Por. Z. Wojtkowiak, *Ostrogski Konstanty*, s. 489.

⁵⁸ Por. W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tab. 165.

⁵⁹ Por. J. Wolff, *Kniazowie...*, s. 351.

doznanych podczas pojedynku z Zygmuntem Augustem na turnieju rycerskim zorganizowanym w czasie wesela Izabelli Jagiellonki z Janem Zapolyą. Dla autora *Herbarza* dużo istotniejszą sprawą wydawała się być tragiczna historia życia jedynej córki kniazia Ilia – Halszki z Ostroga. W tym wypadku, prawdziwe fakty z życia księżniczki umiał Niesiecki zręcznie ubarwić własnymi domysłami. Opisuując dokładnie kolejność losu nieszczęsnej Halszki, podkreślał przede wszystkim (zgodnie zresztą z ustaleniami późniejszych historyków) niezwykle przywiązanie córki do matki, jej posłuszeństwo i oddanie: „...księżniczka się tylko wolą rodzicielską skłaniała, na wszystko była gotowa, byleby konsens księżny matki przystąpił”⁶⁰.

Uzupełniając skąpe informacje Niesieckiego na temat księcia Ilia Ostrogińskiego, wypada wspomnieć, iż w 1520 r., jego cioteczny brat (będący równocześnie jego dalszym krewnym po mieczu) – książę Andrzej Zasławski (oskarżany przez rodzinę o chorobę psychiczną) – zapisał mu jedną trzecią własnego majątku, składającą się z Żukowa, Działowa, Stawu, Mereczanki, Boczmanowa, Diakowa, Berezdowa i Poczapcy wraz z mytem w Zasławiu, Ostrogu i Łucku⁶¹. Zapis ten Andrzej ponowił jeszcze w 1534 r. Rok później Zasławski zmarł, a Ostrogski musiał procesować się o spadek z bratankiem Andrzejem – księciem Kuźmą. Spór zakończono w 1536 r., przyznając Ilia wszystkie sporne dobra. Z chwilą śmierci swojego ojca w 1530 r. objął Ostrogski starostwo braclawskie i winnickie, a także ogromny majątek, do którego prawo miał również jego przyrodni brat – Konstanty Wasyl. W posiadaniu Ilia znalazły się: Ostróg, zamki Chłopotyn, Cudnów, Dubno, Dorohobuz, Krasilów, Połonne, Równe, Satyjów, Stepań i Zdzięcioł oraz dwory Góry, Krupowołość, Nowostawce, Zdołbica i Zwiahel z przyległościami⁶². Przed śmiercią cały ten ogromny, ale dość mocno zadłużony majątek (w przeciwieństwie do ojca książę Ilia nie był dobrym i rządym gospodarzem) zapisał żonie – Beacie Kościeleckiej i mającemu narodzić się dziecku, powierzając żonie również zarządzanie posiadłościami niepełnoletniego Konstantego Wasyla. Dobra po Zasławskim kazał zwrócić jego rodzinie. Pochowano go w Ławrze Peczerskiej w Kijowie⁶³.

O ile osoba kniazia Ilia nie przyciągnęła uwagi Niesieckiego, to postaci jego brata – Konstantego Wasyla Ostrogskiego, wojewody kijowskiego i marszałka ziemi wołyńskiej poświęcił heraldyk kilka stron swojego *Herbarza*. Nie tylko dość dokładnie opisał jego życie rodzinne, działalność polityczną i osiągnięcia militarne, ale dał również czytelnikom swojego dzieła obraz ogromnego bogactwa Konstantego. Chcąc zapewne podnieść rangę opisywanej

⁶⁰ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 183.

⁶¹ Por. J. Wolff, *Kniazowie...*, s. 351.

⁶² Por. R. Żelewski, *Ostrogski Ilia (Eliasz)*, [w:] PSB, t. XXIV, s. 481.

⁶³ Por. A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 234.

przez siebie postaci, odszedł od dotychczasowego schematu i sprawy majątkowe poruszył na wstępie. Nie wyliczał jednak poszczególnych dóbr i włości, ale ukazał jego fortunę przez pryzmat przepychu, w jakim żył Ostrogski. Zdaniem Niesieckiego, Konstanty Wasyl „miał rocznej intraty million dwakroć sto tysięcy. Za starszego sługę, i marszałka dworu swego, chował gornego wojewodę, którego co rok jurgeltu płacił siedmdziesiąt tysięcy, żeby tylko dwa razy do roku stał przy nim. Dwór w Panięta i w liczbę Pański, nigdy mniej przy nim ludzi nie było nad tysiąc ludzi, a do dwóch tysięcy pospolicie dochodziło, z kąd wielką miał u wszystkich powagę”⁶⁴. Żeby jeszcze dobitniej ukazać olbrzymią fortunę kniazia Ostrogskiego, przytoczył Niesiecki opis dziennej racji żywnościowej niejakiego Bohdana, który przebywał na dworze Konstantego. Musiał więc posiadać książę nielada majątek, skoro Bohdan „na śniadanie jadł prosię pieczone, dwa kapłony, gęś, pieczenie wołową, chleba trzy bochny, ser cały, miodu garncy dwa, z tem wszystkim do obiadu tak siadał jakby nic nie jadł; mięsa wołowego sztuk dziesięć, cielęcego jeszcze więcej, baraniego jeszcze więcej, prosię pieczone, gęś, kapłon, pieczenie trzy, wołowa, cielęca i wieprzowa, miodu, wina, gorzałki na przemiany po garncy cztery, piwa bez miary, z tem wszystkim w sobie był subtelny, tak silny, że mógł na trzydziestu uderzyć, nigdy się nie upił i po każdym jedzeniu, tak wstał od stołu, żeby mógł jeść więcej”⁶⁵. Sądzić można, że sam Niesiecki nie bardzo wierzył w możliwości Bohdana, niemniej jednak niejednego czytelnika wprowadził tym opisem w zdumienie.

Konstanty Wasyl Ostrogski był bez wątpienia najbogatszym obywatelem Rzeczypospolitej u schyłku XVI w. Cieszył się jednak także sławą nieustraszonego wojownika, którego męstwa lękała się Moskwa, Turcy i Tatarzy. Jak podaje autor *Herbarza*, w 1573 r. brał udział w walkach z Tatarami. Potem, w roku 1577 stawiał czoła kolejnemu najazdowi tatarskiemu na Wołyń. Trudna to jednak była walka, bo „mała garsztka na pięć tysięcy nieprzyjaciela trafiła, ztemwszystkim, nieustraszyło to mężnego ich serca, starli się, i sześćset trupa Tatarskiego na placu położyli”. Podobną odwagą miał się wykazać Ostrogski pod Konstantynowem i Dubnem. W czasie zaś wojny moskiewskiej, w 1579 r. wkroczył książę do księstwa siewierskiego, „kraj spustoszywszy, z korzyścią nazad powrócił, gdy w tym czasie Stefan Król Połocka dobywał”⁶⁶.

Pomijając okres bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego, przeszedł następnie Niesiecki bezpośrednio do opisu wydarzeń z życia Konstantego, bezpośrednio poprzedzających zawarcie unii brzeskiej w 1596 r. Według

⁶⁴ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 183.

⁶⁵ *Loc. cit.*

⁶⁶ *Ibidem*, s. 184.

heraldyka, Ostrogski wyrażał chęć przystąpienia do unii. Miał o tym świadczyć fakt, iż Ostrogski wysłał do papieża Grzegorza XIII⁶⁷ „Czyzycena, arcybiskupa Greckich obrządków, upraszając go o jaki exemplarz biblij, Słowiańskim językiem pisanej, któryby mógł przedrukować dla pożytku ludzi Greckiej religii”⁶⁸. Podobno miał niezwykle życzenie, żeby „wszyscy Ruś tej wiary chwycili”⁶⁹. Miał też napisać list do Hipacego Pocieja, prawosławnego biskupa włodzińskiego, w którym nalegał na niego, żeby jechał do Rzymu „w jak najpiękniejszej komitywie i tam imieniem jego, i swoim posłuszeństwo stolicy apostolskiej oddał”⁷⁰. Kiedy jednak „inaczej się stało, niżeli on sobie życzył, żwawie na potem przy schizmie obstawał aż do śmierci”⁷¹. Pomimo, że Konstanty Wasyl ostro występował przeciwko unii brzeskiej, Niesiecki nie czynił z tego tytułu kniaziowi żadnych zarzutów. Podkreślał natomiast jego głęboką wiarę i przywiązanie do tradycji. Zwracał uwagę na fakt, iż kniaź Konstanty Wasyl, „żeby podczas modlitwy nie miał rozerwania myśli, po cerkwiach w dobrach swoich dziedzicznych kędy pospoliciej rezydował, takie ławki z mosiądzu złocistego miewał, że wysokie były na cztery łokcie, szerokie na dwa, z okienkami na trzy strony, tak że się tam od ludzi mógł utaić”⁷². Miał też zwyczaj zamykania się od pierwszego dnia postu w monasterze, gdzie przebierał się w lachmany, spędzając czas na pokutach, śpiewach i modlitwach. Oprócz głębokiej wiary – jak zaznaczył Niesiecki – cechowała Konstantego Wasyla niezwykła hojność dla ubogich, żołnierzy i żebraków. Ufundował on również kilka cerkwi i monasterów, a także szkołę łacińską i grecką. Zgodnie z ustaleniami autora *Herbarza*, żoną Konstantego Wasyla Ostrogskiego była Zofia – córka Jana Amora Tarnowskiego, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego. Ze związku tego urodziło się pięcioro dzieci. Dwie córki: Katarzyna, wydana za wojewodę wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, i Elżbieta – żona Janusza Kiszki starosty żmudzkiego, a po jego śmierci wspomnianego wyżej Krzysztofa Radziwiłła. Synów zaś pozostawić miał kniaź Konstanty Wasyl trzech: Janusza, Konstantego i Aleksandra. Według autora *Herbarza*, Konstanty Wasyl Ostrogski zmarł w 1606 lub też w 1608 r., „sto lat blisko dożywszy”⁷³.

Poświęcając w swoim *Herbarzu* tak wiele miejsca postaci Konstantego Wasyla Ostrogskiego, Kasper Niesiecki pominął jednak wiele istotnych

⁶⁷ Kasper Niesiecki pomylił papieża Grzegorza XIII z Klemensem VII. Por. T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski...*, s. 102.

⁶⁸ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 184.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 184.

⁷⁰ *Loc. cit.*

⁷¹ *Loc. cit.*

⁷² *Ibidem*, s. 185.

⁷³ *Loc. cit.*

informacji z jego życia. Z tego też względu wywody autora *Herbarza* należałoby uzupełnić, opierając się na ustaleniach późniejszych historyków.

Konstanty Wasyl Ostrogski urodził się w 1525 lub też w 1526 r. Początkowo pozostawał pod opieką starszego brata Ilii. Po jego śmierci rozpoczął zaś starania o zrzucenie kurateli pozostałej po nim wdowy – Beaty z Kościeleckich, które rychło zostały uwieńczone powodzeniem. Już w 1541 r. król Zygmunt I Stary nakazał bowiem dokonać podziału majątków pozostałych po Konstantym Ostrogskim pomiędzy Konstantego Wasyla i jego bratową⁷⁴. W 1550 r., dzięki poparciu Mikołaja Radziwiła, otrzymał też Ostrogski z rąk Zygmunta Augusta starostwo włodzimierskie i marszałkostwo ziemi wołyńskiej. Kolejnym potwierdzeniem jego znaczenia była nominacja na urząd wojewody kijowskiego w 1559 r. Jego wpływy były tak wielkie, że mógł zastrzec sobie prawo opuszczania Kijowa dla własnych potrzeb⁷⁵. Istotną informacją podaną przez Kaspra Niesieckiego było podpisanie przez Konstantego Wasyla 27 maja 1569 r. aktu wcielenia Wołynia do Korony. Trzeba jednak zaznaczyć, że Ostrogski nie zrobił tego od razu – trzykrotnie przekładał termin, wymawiając się chorobą⁷⁶. W 1573 r. podjął kniaź wyprawę przeciw Turcji, udzielając pomocy walczącemu z sułtanem gospodarowi mołdawskiemu. Było to, co prawda, niezgodne z ówczesną polityką polską, ale potężny magnat nie poniósł jednak żadnych konsekwencji swojej samowoli. W latach 1574–1577 wraz z synem Januszem musiał stawiać czoła najazdom tatarskim na Wołyn⁷⁷. Podczas następnych kampanii, nie biorąc bezpośredniego udziału w walkach, pozostawał na straży granicy południowo-wschodniej.

Na sejmie konwokacyjnym, po śmierci Stefana Batorego, przeciwnicy Jana Zamoyskiego, chcąc pozbawić go hetmaństwa, wysunęli propozycję wybrania na jego miejsce któregoś z najzamożniejszych magnatów ruskich – jako najodpowiedniejszego człowieka do pilnowania kresów. Jeśli miał być magnatem, najzamożniejszym, to niewątpliwie myśleli oni o Ostrogskim⁷⁸. Być może z tego właśnie czasu pochodziła informacja sekretarza nuncjusza Bolognietiego, jakoby Konstanty Wasyl był jednym z kandydatów do korony polskiej. Wiadomo jednak, że ostatecznie, podczas burzliwej elekcji kniaź podpisał wybór Zygmunta Wazy.

Jeśli chodzi o stanowisko Konstantego Wasyla Ostrogskiego wobec unii brzeskiej, to istotnie – tak jak podał Niesiecki – początkowo chciał do niej

⁷⁴ Por. T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski...*, s. 26–27.

⁷⁵ Por. W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich (Z wstępem o rodzie Zbaraskich i życiorysem Janusza Zbaraskiego wojewody braclawskiego)*, Przemyśl 1927, s. 72.

⁷⁶ Por. T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Konstanty Wasyl*, [w:] PSB, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 491.

⁷⁷ Por. W. Dobrowolska, *Młodość...*, s. 73.

⁷⁸ Por. T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Konstanty Wasyl*, s. 491.

przystąpić, mając na myśli dobro kościoła prawosławnego, którego był wielkim protektorem. Żeby wyprowadzić go z upadku, dokonać w nim reformy wewnętrznej, uznał, że najpierw należy wydać Biblię w języku ruskim. Dlatego też pisał listy do patriarchy konstantynopolitańskiego Jeremiasza, prosząc go o grecki egzemplarz Biblii i przysłanie kilku tłumaczy, którzy mogliby dokonać jej przekładu⁷⁹. Zupełnie inaczej wyglądała jednak sprawa listu Konstantego Wasyla Ostrońskiego do Hipacego Pocieja. Książę list wprawdzie wysłał, ale nie prosił w nim o wyjazd biskupa do Rzymu, lecz wspominał jedynie, że jest gotów do udzielenia pomocy w znalezieniu sposobu porozumienia się hierarchii prawosławnej z kościołem rzymskokatolickim. Ponadto przedstawił osiem punktów, zasadniczo zmieniających warunki przyszłej unii. Chodziło mu między innymi o zachowanie obrzędów i wszystkich świątyń prawosławnych, dopuszczenie metropolity i biskupów greckich do senatu, tolerancję przy zawieraniu małżeństw mieszanych oraz o zakładanie nowych szkół mających kształcić greckie duchowieństwo⁸⁰. Hipacy Pociej nie przyjął ani pierwszej, ani też drugiej oferty kniazia, gdyż właśnie wtedy, kiedy Ostroński występował ze swymi propozycjami, prowadzone były już tajne rokowania o zawarcie unii, do których go nie zaproszono. Można przypuszczać, iż gdyby wciągnięto potężnego pana na Dubnie i Ostrogu do tajnych negocjacji z Rzymem, nie wystąpiłby on tak stanowczo przeciwko porozumieniu, gdyż Ostroński był początkowo zdecydowanym zwolennikiem połączenia kościoła wschodniego z zachodnim.

Przeciw unii wojewoda kijowski wystąpił publicznie 24 kwietnia 1595 r., potępiając tajne działania metropolity i biskupów, określając ich jako odstępców od wiary ojców i wzywając wiernych do oporu. Znalazł sobie wielu sprzymierzeńców wśród konserwatywnych mas szlacheckich, prawosławnego kleru, mieszczan i włościanstwa. Uzyskał także poparcie ze strony przywódcy różnowierców litewskich (prywatnie własnego zięcia) – wojewody wileńskiego, księcia Krzysztofa Radziwiłła. Wprawdzie król Zygmunt III apelował do Ostrońskiego o poparcie dla obozu prounijnego jeszcze przed 20 czerwca 1596 r., ale nie przyniosło to żadnego skutku i stary kniaz do końca życia pozostał w opozycji⁸¹. Można się zastanawiać, co sprawiło, że Ostroński, tak dobrze początkowo nastawiony do unii stał się później jej najzagorzalszym wrogiem. Czy spowodowała to tylko urażona ambicja, czy też świadomość, że w Kościele rzymskim nie mógłby odgrywać tak wielkiej roli, jak w Cerkwi prawosławnej? Nie akceptując unii, zrobił jednak Ostroński wiele dla prawosławia i prawosławnych w Rzeczypospolitej. W celu podniesienia poziomu duchowieństwa prawosławnego założył w 1580 r.

⁷⁹ Por. O. Halecki, *Jeszcze o nowych źródłach do dziejów Unii Brzeskiej*, Rzym 1957, s. 7–10 (tu streszczenie listów Zygmunta III do Konstantego Wasyla Ostrońskiego).

⁸⁰ Por. T. Chynczewska-Hennel, *Ostroński Konstanty Wasyl*, s. 492.

⁸¹ Por. K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostroński a Unia Brzeska 1596*, Lwów 1933, s. 73.

akademię w Ostrogu, w której oprócz języka ruskiego uczono także greki i łaciny. Z jego też inicjatywy działała w Ostrogu w latach 1578–1608 (z małymi przerwami) drukarnia. Drukowano w niej głównie dzieła o treści religijnej, w tym również przekłady Pisma Świętego na język ruski. Konstanty Wasyl Ostrogski kładł duży nacisk na rozwój oświaty. Na swój dwór ściągtał uczonych różnych wyznań, którzy pisali dzieła teologiczne i tłumaczyli je na język ruski⁸². Książę był otwarty na wszystkie nowinki, zwłaszcza zaś na wpływy kultury Zachodu⁸³.

Przez ponad osiemdziesiąt lat swojego życia zgromadził Konstanty Wasyl olbrzymi majątek. Dzięki małżeństwu z Zofią Tarnowską – jedyną dziedziczką Jana Amora Tarnowskiego i Zofii Szydłowieckiej – uzyskał Ostrogski, po śmierci teścia i szwagra – Jana Krzysztofa Tarnowskiego wszystkie ich dobra. Były to oprócz zamku i miasta Tarnowa wraz z ponad trzydziestoma wsiami w powiecie pilzneńskim, także rozległe posiadłości w województwie krakowskim i sandomierskim oraz w ziemi przemyskiej, halickiej i lwowskiej⁸⁴. Dawniejsi badacze przyjmowali, iż majątek Ostrogskiego po przejściu posiadłości po Tarnowskim obejmował około stu miast i zamków oraz przeszło tysiąc trzysta wsi⁸⁵. Według zestawienia sporządzonego przez Tomasza Kempę, w prywatnych dobrach pana na Ostrogu znajdowało się 48 miast, 1038 wsi i 103 folwarki⁸⁶. Znaczna część tych majątności skupiona była w powiatach łuckim i krzemienieckim, zajmując obszar równy niemal trzeciej części całego województwa wołyńskiego. W samym powiecie łuckim Ostrogski miał dobra o powierzchni ponad 129 mil kwadratowych (około 7100 km kw.). W powiecie krzemienieckim do wojewody kijowskiego należały z kolei majątki zajmujące powierzchnię 82 mil kwadratowych (około 4500 km kw.)⁸⁷. O bogactwie księcia wojewody świadczy również zachowany inwentarz sreber przechowywanych w jego zamku dubieńskim. Spisany w roku 1616 obejmował on 600 sztuk srebra, przeważnie dużych, figuralnie rzeźbionych, połączonych. W najkrótszą choćby podróż zabierał książę ze sobą cały kredens sreber stołowych, trzy tuziny złotych półmisków, wannę srebrną ze złotymi obręczami, mnóstwo flasz i kubków⁸⁸.

⁸² Por. W. Rulikowski, Z. Luba-Radziwiński, *Kniaziowie i szlachta między Sanem, Wieprzem, Bugiem, Prypetią, Dnieprem, Siniuchą, Dniestrem i północnymi stokami Karpat osiedleni*, t. 1, Kraków 1880, s. 453.

⁸³ Por. A. Jabłonowski, *Pisma*, t. IV, s. 247.

⁸⁴ Por. T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Konstanty Wasyl*, s. 495. Więcej informacji o fortunie zgromadzonej przez Jana Amora Tarnowskiego por. W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 218–249.

⁸⁵ Por. E. Starczewski, *Możnowładztwo polskie na tle dziejów do końca XVII wieku*, Warszawa 1914, s. 423.

⁸⁶ Por. T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski...*, s. 239–242.

⁸⁷ Por. A. Jabłonowski, *Pisma*, t. IV, s. 247.

⁸⁸ Por. W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Kraków 1964, s. 220.

Konstanty Wasyl Ostrogski zmarł w 1608 r. w wieku blisko 84 lat i pochowany został w cerkwi zamkowej w Ostrogu⁸⁹. Cały swój ogromny majątek pozostawił synom – Januszowi i Aleksandrowi; trzeci z nich – Konstanty zmarł bowiem wcześniej niż ojciec.

Opisując dzieje życia synów Konstantego Wasyla Ostrogskiego, Niesiecki przytacza szereg ciekawych anegdot. W przypadku średniego syna wojewody kijowskiego – Konstantego, herladyk wspomniał wprawdzie, że objął on po ojcu urząd starosty włodzimierskiego, później zaś został krajczym, a następnie podczaszym Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale najwięcej miejsca poświęcił jego konwersji z prawosławia na katolicyzm. Zdaniem Niesieckiego, Konstanty Konstantynowicz Ostrogski był bowiem pierwszym katolikiem w swoim rodzie⁹⁰. Do zmiany wyznania miała nakłonić młodego Ostrogskiego postać „sędziwego starca w bielusińskiej szacie, z siwym włosiem i długą brodą”⁹¹, która ukazała mu się w czasie snu. Postać ta przemówiła do niego, wytykając mu sprośne życie, bez zachowania zasad wiary i moralności. Nie wywarło to jednak na Konstantym żadnego wrażenia i żył on tak samo, jak do tej pory. Sen ten jednak powtórzył się po dwunastu latach. Wówczas jednak owa postać przyszła już z zapowiedzią śmierci kniazia i z radami, żeby czas trzech lat, który mu jeszcze pozostał, wykorzystał na poprawę. Tym razem Konstanty nie zlekceważył przestrogi. Zmienił wiarę i przystąpił do naprawiania błędów młodości. Kiedy zbliżał się wyznaczony przez senną marę termin jego śmierci, w czasie postu Ostrogski zapadł na febrę. Wtedy raz jeszcze doznał widzenia, a tajemnicza zjawia powiedziała mu, że umrze następnego dnia o godzinie dwunastej. Tym samym miał jeszcze Konstanty czas na to, aby przyjąć ostatnie sakramenty i dokonać szeregu pobożnych legatów. Zmarł zgodnie z przepowiednią. Podobno nad domem, gdzie umierał, ludzie widzieli postać z rękami wyciągniętymi w stronę nieba, która zniknęła dopiero wtedy, kiedy Konstanty skonał. O jego pobożności w ostatnim okresie życia świadczyć miał fakt, że bratu Januszowi zapisał w testamentie skrzyneczkę, w której znalaziono tylko dyscyplinę, paski żelazne i cilicium⁹².

Niesiecki nie mylił się co do jednego: Konstanty Ostrogski rzeczywiście porzucił prawosławie i przeszedł na katolicyzm. Wiadomo jednak, że konwersji dokonał pod wpływem matki, a nie objawień sennych. Zarówno na Konstantego, jak i na Janusza matka wywarła bowiem bardzo silny wpływ. To ona wychowywała swoich starszych synów w klimacie nowej wiary i posłała ich do kolegium jezuickiego. Jej wielka religijność wynikała

⁸⁹ Por. J. Wolff, *Kniazowie...*, s. 355.

⁹⁰ Por. K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 188.

⁹¹ *Loc. cit.*

⁹² Por. *ibidem*, s. 189.

poniekąd z poczucia winy, że nie wstąpiła do zakonu, a poślubiwszy schizmatyka nie potrafiła skłonić go do zmiany wyznania. Zapewne dlatego tyle uwagi i troski poświęciła wychowaniu religijnemu swoich synów.

Młodszy brat Konstantego – Aleksander Ostrogski był najmłodszym synem Konstantego Wasyla i Zofii Tarnowskiej. O nim Niesiecki napisał bardzo mało, ograniczając się tylko do podania daty jego śmierci oraz faktu, że jego żoną była Anna ze Sztemberku Kostczanka – wojewodzianka sandomierska, „wielkiej fortuny dziedziczka”. Znacznie bardziej interesowało heraldyka potomstwo urodzone z tego związku. Zdaniem Kaspra Niesieckiego, Aleksander i Anna Ostrogscy mieli siedmioro dzieci: czterech synów – Adama-Konstantego, Janusza i dwóch zmarłych w dzieciństwie, oraz trzy córki – Zofię, żonę Stanisława Lubomirskiego, Katarzynę za Tomaszem Zamoyskim i Annę za Janem Karolem Chodkiewiczem⁹³.

Uzupełniając informacje podane przez autora *Herbarza* dodajmy, że Aleksander Ostrogski urodził się w 1570 r. Ponieważ jego matka zmarła w połogu, wychowany został, w przeciwieństwie do starszych braci, w wyznaniu prawosławnym, a wszechstronne wykształcenie zdobył na dworze swego ojca w Ostrogu. W roku 1593 został mianowany wojewodą wołyńskim. Trzy lata później wraz z ojcem stanął na czele opozycji prawosławnej na synodzie w Brześciu. Całe życie pozostawał pod ogromnym wpływem ojca i nie odszedł od wiary prawosławnej, tak jak uczynili to jego bracia⁹⁴. W roku 1603 razem z bratem Januszem dokonał działu dóbr, w wyniku którego do Równego dołączył połowę Ostroga, Dorohobuż, Suraż, Zwiahel, Berezdów, Połonne i Ostropol. Zmarł w grudniu 1603 r. i pochowany został w cerkwi zamkowej w Ostrogu⁹⁵. Z małżeństwa z Anną Kostczanką pozostawił Aleksander Ostrogski ośmioro dzieci. Wymienione przez Niesieckiego córki oraz pięciu synów: Adama Konstantego, Janusza, Krzysztofa, Aleksandra i Wasyla (Bazyli), z których trzech ostatni zmarli prawie jednocześnie⁹⁶.

Jak podaje Kasper Niesiecki, Adam Konstanty i Janusz wspólnie walczyli pod Tarnopolem, „Tatarów goniąc, wiele ich nasiekali, atoli obadwa bezzenni pomarli, coś więcej nad lat dwadzieścia przeżywszy”⁹⁷. Nie wiadomo, którego z braci miał na myśli heraldyk, pisząc, że „jeden z nich do refektarza zakonnego przyszedłszy, żywoty świętych na celu postawiwszy, głęboko ich strzałą przeszył; słowo, na którym się strzała oparła, było śmierć zkąd prędkiej się dla niego obawiano zguby, jakoż i była”⁹⁸.

⁹³ Por. *loc. cit.*

⁹⁴ Por. H. Kowalska, *Ostrogski Aleksander*, [w:] PSB, t. XXIV, s. 480.

⁹⁵ Por. E. Starczewski, *Możnowładztwo...*, s. 360.

⁹⁶ Krzysztof i Wasyl (Bazyli) zmarli w 1606 r., a Aleksander w roku 1607. Por. H. Kowalska, *Ostrogski Aleksander*, s. 480 i n.

⁹⁷ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 189.

⁹⁸ *Loc. cit.*

Najwięcej jednak uwagi skupił Niesiecki na trzeciej córce Aleksandra i Anny Ostrogskich – Annie Alojzie, która była nie mniej gorliwą katoliczką niż jej matka. Jego zdaniem, „skłonność do dobrego z pieluch wzięła”⁹⁹, i gdy tylko uświadomiła sobie swoje powołanie, ślubowała Bogu „wieczną służbę”. Zgodnie z wolą matki wyszła jednak za mąż, za wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego – Jana Karola Chodkiewicza, który zmarł w obozie pod Chocimem dziesięć miesięcy po ślubie – jak chce Niesiecki – nigdy nie pozbawiwszy swojej żony dziewictwa. Po śmierci męża, mimo iż kandydatów do jej ręki nie brakowało, postanowiła poświęcić się pracy misjonarskiej i charytatywnej w swoich dobrach¹⁰⁰. Niesiecki bardzo szczegółowo opisał życie Anny Chodkiewiczowej, wiele miejsca poświęcając zwłaszcza rozkładowi jej modlitw, medytacji i pokut. Zwrócił także uwagę na to, jak zachowywała się w dworskim towarzystwie, podkreślając fakt, iż często, gdy rozmowa schodziła na tematy świeckie, wojewodzina porywała się w gniewie i uciekała od stołu. Od książek o tematyce religijnej nie mogła się oderwać, podobnie jak od modlitwy, medytacji i duchowych ćwiczeń. Kiedy przyjmowała komunię świętą, a robiła to bardzo często, nigdy nie odchodziła bez pozostawienia na tacy „przynajmniej pięciu czerwonych złotych”, a gdy obchodziła urodziny, zostawiała na ołtarzu tyle czerwonych złotych, ile miała lat¹⁰¹. Nie tylko duszą, ale i ciałem dawała Bogu dowody swej wielkiej do niego miłości, biczując się i zadając sobie ból fizyczny, raniąc swe ciało „żelaznymi grzebieniami i drotowymi paskami”¹⁰².

Pomagała wszystkim ludziom potrzebującym pomocy. Tym, którzy w szpitalach czekali na śmierć, usługiwała i osobiście „cuchnące łóżka prześcielała.” Kiedy w roku 1638 kraj nawiedziła klęska nieurodzaju, dawała ubogim jedzenie i schronienie w swoich dobrach. Obdarzała łaską nawet więźniów i złoczyńców, a skazanych na śmierć starała się wykupić. Zgodnie z tradycją, w Wielki Czwartek „nie tylko nogi ubogim obmywała i całowała, ale też łzami swemi oblewała. W Wielki Piątek groby boso obchodziła i krzyżem leżała”¹⁰³.

Jako gorliwa katoliczka, nie mogąc znieść, że jej ojciec był schizmatykiem, postanowiła go „nawrócić” po śmierci i pochowała go powtórnie (po 33 latach) w cerkwi unickiej. Wywołało to wielkie oburzenie wśród ludności Ostroga i doszło do krwawego starcia ze służbą Chodkiewiczowej. Właściciel drugiej połowy Ostroga – syn stryjecznej siostry Anny Alojzy – książę Władysław Dominik Zasławski skazał buntowników na śmierć, ale wojewodzina wstawiła się za nimi i do wykonania wyroku nie doszło, gdyż

⁹⁹ *Loc. cit.*

¹⁰⁰ *Por. loc. cit.*

¹⁰¹ *Por. loc. cit.*

¹⁰² *Ibidem*, s. 191.

¹⁰³ *Loc. cit.*

„księżna ich życiem darowawszy, z kajdan i pętów uwolniwszy, hojnie nawet uczęstowanych wolno do domu puściła”¹⁰⁴. Niesiecki uważał, że okazanie wtedy łaskowości i dobrego serca było powodem szybkiego rozprzestrzeniania się nowej wiary w dobrach Chodkiewiczowej¹⁰⁵. W 1648 r. w czasie powstania Chmielnickiego wojewodzina wileńska uciekła do Krakowa, a później do Wielkopolski, gdzie przebywała pięć lat. Ostróg w tym czasie został spalony, a jego ludność wymordowana. Niesiecki wspominał jednak tylko o tym, że spalono tam ufundowane przez Chodkiewiczową kolegium jezuickie, i że wojewodzina szybko wystawiła nowe kolegium w Jarosławiu¹⁰⁶.

Śmierć miała Anna Alojza z Ostrogskich Chodkiewiczowa równie pobożną jak całe życie. Dając się nieco ponieść fantazji, Niesiecki niezwykle drobiazgowo opisał ostatnie godziny wojewodziny wileńskiej. „W r. 1654 dostał się jej na miesiąc Styczeń patron S. Telesfora Papieża i Męczennika, którego święto 6 dnia Stycznia wspomina kościół Boży, więc że Telesfor z imienia swego, znaczy koniec przynoszącego, wielu przy tem przytomnych wnosili, że ten miesiąc ostatnim miał być kresem życia pobożnej księżny, jakoż tak się stało, ta albowiem Pani w Racacie natenczas mieszkając, a poczuwszy zaraz na początku roku, większą nad zwyczaj w sobie słabość, zawczasu posłała sobie po w. księdza Kaspra Družbickiego Soc. Jesu, męża wielkiej świętobliwości, duchem apostołskim tchnącego, ten jej bez ogródki blisko następującą śmierć oznajmił, sakramentami świętymi wkrótce opatrzywszy, na drogę wieczności, przez różne akty duszę jej do Stwórcy swego przyprowadził, aż też ze łzami całując ukrzyżowanego Jezusa, Najśw. Matki i świętych Boskich wzywając, Jezus Marya wołając, a potem wesoło wyrzekłszy Chwała Bogu, mowę zamknęła, i ducha Bogu oddała, 27 dnia Stycznia w dzień S. Chryzostoma. Spowiednik jej wzwyż wspomniony, rozplakawszy się po jej zejściu, tak powiedział. «Zstarzałem się w zakonie, a nie umiałem tego, czegom się przy skonaniu tej Pani nauczył; dopierom się w przykładzie jej przejrzał, jako trzeba umierać. Daj Boże taką śmiercią dokonać»¹⁰⁷.

Niesiecki widział bez wątpienia w osobie Anny człowieka godnego naśladowania. Dobra, pobożna, miłosierna chrześcijanka, wzbudziła taki podziw heraldyka, że poświęcił jej w swoim *Herbarzu* nie tylko znacznie więcej miejsca niż innym kobietom, ale również dużo więcej niż wielu mężczyznom z jej rodziny. Pod tym względem nie mogli rywalizować z Anną Alojzą nawet jej dziadek – Konstanty Wasyl Ostrogski, czy też jego najstarszy syn Janusz, stryj Anny, mimo iż byli oni faktycznymi

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 192.

¹⁰⁵ W rzeczywistości to Trybunał Koronny nakazał przymusowe wprowadzenie unii w wołyńskich posiadłościach Chodkiewiczowej. Por. W. Dobrowolska, *Chodkiewiczowa z ks. Ostrogskich Anna Alojza*, [w:] PSB, t. III, Kraków 1937, s. 371.

¹⁰⁶ Por. K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 193.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 193–194.

twórcami potęgi majątkowej rodu Ostrogskich oraz wybitnymi politykami odgrywającymi ogromną rolę w Rzeczypospolitej w dobie panowania Zygmunta III Wazy.

Jak wynika z ustaleń późniejszych historyków, Anna Alojza Chodkiewiczowa faktycznie była gorliwą katoliczką. Można by nawet pokusić się o stwierdzenie, że w swojej ascezie chciała przewyższyć własną matkę, znaną powszechnie z pobożności i bigoterii. Fundowała kościoły i kolegia jezuickie (Ostróg, Jarosław), klasztory i szkoły katolickie, a także szpitale dla ubogich. W swym testamencie z 1653 r. uczyniła wiele legatów na rzecz różnych klasztorów i kolegiów. Wszystkie swoje klejnoty zapisała kościołowi przy kolegium jezuickim w Ostrogu. Pozostawiła po sobie ogromny majątek. Już po dokonaniu przez nią zapisów na rzecz różnych instytucji kościelnych obejmował on bowiem jeszcze 17 miast i 153 wsie. Wszystkie te dobra przeszły na jej siostrzeńców: Konstantego Jacka Lubomirskiego i Jana Zamoyskiego¹⁰⁸.

O ile Anna Alojza z Ostrogskich Chodkiewiczowa była ostatnią żeńską latoroślą wielkiego domu Ostrogskich, to ostatnim męskim potomkiem tego rodu był jej stryj – najstarszy syn Konstantego Wasyla i Zofii z Tarnowskich – kasztelan krakowski, książę Janusz Ostrogski. Wprawdzie Kasper Niesiecki poświęcił mu nieco mniej uwagi niż jego bratanicy, to jednak dość szczegółowo opisał koleje jego życia. Poczynając od wymienienia piastowanych przez Janusza godności: „najprzód wojewoda wołyński, potem kasztelan krakowski, starosta włodzimierski, czerkawski, perejsławski, białocerkiewski, kaniowski, bohusławski”¹⁰⁹, przeszedł następnie heraldyk do wymienienia kolejnych żon Ostrogskiego. Pierwszą żoną Janusza była Węgierka – Zuzanna Serebi, z którą miał on dwie córki: Eleonorę wydaną najpierw za Hieronima Jasłowieckiego, a po jego śmierci za Jana Jerzego księcia Radziwiłła, i Eufrozinę – żonę Aleksandra księcia Zasławskiego. Z drugą żoną – Katarzyną Lubomirską, kasztelan krakowski nie miał dzieci. Jedynie ze związku z Teofilą ze Szczekarczewicz Tarłową doczekał się męskiego potomka – Janusza Włodzimierza. Ten jednak zmarł, nie przeżywszy nawet 12 miesięcy, w 1618 r.¹¹⁰

Właśnie brak syna miał – zdaniem autora *Herbarza*, przyczynić się do tego, że książę Janusz „fortuny swojej chciał dziedzicem Boga uczynić i ojczyznę. Pana Boga! Kiedy za dziękczynienie mu za tę łaskę, że się z schizmy do wiary katolickiej nawrócił, w Konstantynowie, dobrach swych dziedzicznych wymurował kościół, i przy nim ufundował OO. Dominikanów, dwie wsie in nadawszy Irszyki i Pryorówkę, a w Międzyrzeczu pod Ostrogiem,

¹⁰⁸ Por. W. Dobrowolska, *Chodkiewiczowa...*, s. 371.

¹⁰⁹ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 193.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 186.

klasztór i kościół wymurował OO. Franciszkanom, których kapitułę w roku 1612 pańskim sumptem podejmował”¹¹¹. Nie był jednak Niesiecki konsekwentny w swoich wywodach, gdyż w innym miejscu podaje, iż książę Janusz „z młodych lat swoich będąc na dworze Cesarskim, błędów się schizmatycznych wyrzekł, idąc wzorem brata swego młodszego Konstantego, o co powróciwszy do ojca, siłą przykrości poniósł”¹¹². Stary wojewoda kijowski miał go wtedy zamknąć w jednym ze swoich zamków i dopuszczać do niego jedynie ruskiego popa, „żeby mu był katolicką wiarę ohydził”¹¹³. Janusz jednak nie uległ, dlatego też ojciec postanowił wtrącić go do lochów zamku dubieńskiego. W drodze do Dubna „przyszedł w głęboką noc ojciec, i ujrawszy Janusza na gołej ziemi, między innemi spoczywającego, dobył szabli, i do cięcia się nią zamierzył: Niegodzienieś prawi odrodny synu, żebyś dłużej żył na świecie. Wtem niby ze snu porwie się Janusz, i rzecze kochany ojczu, nieprzystoi żebyś tą szablą, która w tak wielu potyczkach nieprzyjaciół ojczyzny razila, we krwi mojej broczył, raczej mojęc podaję, tą ucinaj głowę, ja za wiarę katolicką, i tysiąc życia, gdybym ich miał, chętnie postradać gotowem. Na co westchnąwszy ojciec odszedł”¹¹⁴.

Wierny rodzinnej tradycji, brał książę Janusz udział w wyprawach przeciw Tatarom i Kozakom. Jednym z jego największych sukcesów militarnych było zwycięstwo w bitwie pod Piątkiem (luty 1593 r.), gdzie „Kozaków zbuntowanych piętnaście zniósł tysięcy”¹¹⁵. Podobnie szczęśliwy dla księcia przebieg miały starcia z Tatarami pod Retką, Soborzeką i Ostrogiem¹¹⁶. Zdaniem Kasprowa Niesieckiego, był Janusz Ostrogski panem „o honor Boski gorliwym”. Na potwierdzenie tego twierdzenia przytoczył heraldyk taką oto przypowieść: „...gdy z Zasławia katolicka processya szła na Ostrog do Sokala, a Nalewajko [Daniel – brat przywódcy powstania kozackiego Semena – przyp. L. G.] wielki nieprzyjaciół wiary i kościoła katolickiego, przeciwko świętej, wyprowadził hultajską processyą z Ostroga: tak, że większa chorągiew była z prześcieradła, pomniejsze z chłopskich worów, miasto dyscyplin lisie ogony, miasto nabożnego pienia ryki i krzyki: pisał do ojca list z żalem, raz drugi i trzeci prosząc o sprawiedliwość, której gdy mu nie chciał uczynić: Bóg w krótkce sprawił, że całe prawie Ostrogskie

¹¹¹ *Loc. cit.*

¹¹² *Ibidem*, s. 187.

¹¹³ *Loc. cit.*

¹¹⁴ *Loc. cit.*

¹¹⁵ *Loc. cit.*

¹¹⁶ 25 II 1593 r. Janusz Ostrogski otrzymał nominację na urząd kasztelana krakowskiego, a 24 kwietnia odbył niezwykle uroczysty wjazd do Krakowa. Warto jednak zaznaczyć, że nominacja królewska wzbudziła ogromne zastrzeżenia szlachty krakowskiej, która w początkach kwietnia 1593 r. na sejmiku w Proszowicach uchwaliła uroczystą protestację przeciwko nadaniu Ostrogskiemu kasztelanii krakowskiej. Por. *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. I: (1572–1620), wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 194–195.

lasy, to jest, kędy ta rozpusta z nabożeństwa katolickiego szydziła; zgorzały; Zasławskich choć z niemi w sąsiedztwie były, nietykając”¹¹⁷. Nie omieszczał też autor *Herbarza* wspomnieć o postawie księcia Janusza w czasie rokoszu sandomierskiego. „Podczas Rokoszu, wprowadzić z razu przywiązał się był do Rokoszanów, bojąc się, żeby ojczyzna wolność jakiego uszczerbku od majestatu nie cierpiała, ale zważywszy, że nic takiego Zygmuntovi Królowi nie mogli zadać, lubo długo obiecywali, umknął się z ludźmi swemi, których liczono blisko dziesiątka tysięcy i neutralitatem woląc zachować, niechcąc ani przeciwko Panu ręki podnosić, ani też we krwi braterskiej brodzić”¹¹⁸.

Wiele uwagi poświęcił też Niesiecki sprawie utworzonej przez księcia Janusza ordynacji ostrogskiej. Zgodnie z wolą ostatniego potomka rodu Ostrogskich, ordynatem mógł zostać „tylko mężczyzna, i to katolik, tak że jeżeliby który z ordynatów miał od tej wiary ustąpić, żeby tem samym prawo do ordynacyi tracił”. Ordynację dziedziczyć mieli synowie Janusza zgodnie z prawem starszeństwa. „Gdyby zaś albo sam żadnego syna nie zostawił, ordynacya miała spadać na synów Aleksandra księcia Zasławskiego, z córki jego Eufrozyny, spółdzonych, tym porządkiem jaki i synom swoim, gdyby byli, opisał. Gdyby zaś i dom książąt Zasławskich miał zniszczyć, w ten czas miała się przenieść ordynacya, w dom książąt Radziwiłłów do Janusza Radziwiła, na ten czas podczaszego Litewskiego, z siostry jego spółdzonego. Gdyby i ta nawet linia książąt Radziwiłłów ustała, chciał żeby kawaler Maltański rodem Polak, na sejmie obrany, któryby miał więcej od posłów na siebie kreszek, do ordynacyi należał: każdy ordynat tymże się herbem szczyścić był powinien, którym i książęta Ostrogscy, na każdą teje ojczyzny potrzebę trzysta konnych, trzysta pieszych ludzi do boju wystawić”¹¹⁹. Zgodnie z ustaleniami autora *Herbarza*, książę Janusz „umarł 1620, blisko trzydzieści lat na kasztelanii Krakowskiej krzesło siedząc, wieku swego 66”¹²⁰.

Opisując w miarę dokładnie życie i działalność ostatniego męskiego potomka rodu kniaziów Ostrogskich, nie ustrzegł się Kasper Niesiecki wielu błędów i nieudomówień. Nie znajduje potwierdzenia w źródłach podana przez niego informacja, jakoby Janusz był więziony przez ojca po przejściu z prawosławia na katolicyzm. Nie wspomniał też Niesiecki ani słowem o stosunku księcia Janusza do unii brzeskiej, choć niewątpliwie był on osobą mogącą przyczynić się do zmiany stanowiska, jakie w tej sprawie zajmował jego ojciec. Pomimo nacisków ze strony papieżstwa i dworu królewskiego, kasztelan krakowski nie przeciwstawił się jednak woli ojca i uszanował jego decyzje w kwestiach wyznaniowych¹²¹.

¹¹⁷ K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 188.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 187–188.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 186–187.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 188.

¹²¹ Por. O. Halecki, *Jeszcze o...*, s. 3.

Mimo dość istotnych różnic w poglądach na sprawy unii brzeskiej, obaj książęta Ostrogscy mówili jednym głosem w sprawie Dymitra Samozwańca. Książę Janusz konsekwentnie przeciwstawiał się projektowi udzielenia mu poparcia i żądał od króla banicji dla jego popleczników. Zwolennicy Dymitra obawiali się nawet, że książę wyśle swoje prywatne wojsko, aby rozbiło maszerujące w kierunku granicy moskiewskiej oddziały, zaciągnięte w jego służbę¹²².

Przez całe życie książę Janusz wiele uwagi poświęcał sprawom majątkowym. Już w 1583 r. dostał od ojca Połonne i Sulżyn. Po matce odziedziczył dobra na ziemiach: sandomierskiej, przemyskiej, halickiej i lwowskiej. Po objęciu kasztelanii krakowskiej zaczął skupować dobra w województwie krakowskim, lubelskim i kijowskim, a od Zygmunta III dostał olbrzymie pustki w województwie braclawskim. Najważniejszym posunięciem Janusza Ostrogskiego w sprawach majątkowych było jednak utworzenie ordynacji. Zgodę sejmu otrzymał już w 1609 r., ale szczegółowe rozporządzenia w tej sprawie złożył dopiero w roku 1618, po śmierci jedyne go syna – Janusza Włodzimierza¹²³. W skład ordynacji ostrogskiej – o czym Niesiecki nie wspomina – wchodziły w województwach wołyńskim, kijowskim i braclawskim następujące majątki: Ostróg (połowa), Międzyrzecz, Dubno, Konstantynów, Bazalia, Sulżyńce vel Sulżyn, Krasilów, Kuźmin, Czartoria, Sapohów, Miropol, Niemilna, Zaborzyca, Cudnów, Piątek, Januszpol, Sosnów, Detkowice, Pików, Hlińsk, Wilsk, Nowy Ostrożek, Krasnopol, Hrybowica, Leśna i Śmiłowicze. Razem dwadzieścia cztery miasta i pięćset sześćdziesiąt osiem wsi¹²⁴. Pozostałe dobra kasztelana krakowskiego, położone w województwach mazowieckim, sandomierskim, krakowskim, lubelskim, ruskim, wołyńskim, kijowskim i braclawskim, miały zostać podzielone pomiędzy wszystkich jego spadkobierców¹²⁵.

Oprócz ogromnych majątków ziemskich Janusz Ostrogski zgromadził także liczne ruchomości. Jego zasoby gotówkowe oceniano na 600 tysięcy dukatów, 400 tysięcy talarów, 290 tysięcy „monety różnej” oraz 40 beczek łamanego srebra. Nic też dziwnego, że jeszcze za jego życia toczyły się spory o jego majątek. Toteż, kiedy zmarł 12 września 1620 r. „tegoż dnia na prędcie łada jako ciało zacnego pana włożywszy, pan wojewoda bełski [prawdopodobnie Rafał Leszczyński – przyp. L. G.], który z panem wojewodą

¹²² Por. D. Czerna, *Dymitr Samozwaniec*, Wrocław 1995, s. 55.

¹²³ T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Konstanty Wasyl*, s. 485; E. Starczewski, *Możliwość władztwa...*, s. 363. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że Janusz Ostrogski, skłócony ze swymi bratankami, wykluczył ich z kręgu ewentualnych sukcesorów ordynacji.

¹²⁴ Por. A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 238.

¹²⁵ Najlepsze zestawienie posiadłości ziemskich księcia Janusza Ostrogskiego por. Z. Anusik, *Struktura społeczna szlachty braclawskiej w świetle taryfy podymnego z 1629 roku*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXVI, 1985, z. 2, s. 239.

braclawskim [Aleksander książę Zasławski, zięć zmarłego – przyp. L. G.] na ten czas obecni byli, pospołu z księżną panią krakowską [Teofila z Tarłów Ostrogska, trzecia żona Janusza – przyp. L. G.] ciało powieźli do Czmielowa [Ćmielowa – przyp. L. G.], tam, gdzie wszystkie skarby nieboszczyk zamykał”. Tam przybyli magnaci otworzyli przemocą skarbiec zmarłego, podzielili się pieniędzmi, potem rozdrapali kosztowności liczne a bogate bez porządku i wstydu, „tak iż szarpaniny nigdy większej nie obaczył. Niedługo potem mieszkając, przez Opatów do Tarnowa ciało prowadzono na pogrzeb, przy którym nie jechał nikt prócz pani krakowskiej a pana wojewody braclawskiego. Był też i JM Ks. biskup krakowski [Marcin Szyszkowski – przyp. L. G.], który po wszystkich przyjechawszy żałował, że tak wielkiego pana wielkie i nigdy w Polsce nie słychane zbiory lada jako rozszarpane były”. Do Tarnowa przyjechano w wigilię Wszystkich Świętych, tak że trzeba było czekać z pogrzebem aż do 3 listopada. I ten nie odbył się jednak w porządku. Najpierw ciało zmarłego dowieziono do cmentarza otaczającego kolegiatę, po czym woźnice, co ciało wieźli, „konie poobcinawszy pouciekali”, tak że hajducy musieli sami pchać wóz do bram kościoła. Tu rzucili się na aksamit pokrywający trumnę, „który rozebrali i rozszarpali na sztuki”. Musiano więc gołą trumnę stawiać na katafalku wewnątrz kościoła, po czym tłum rzucił się znowu na katafalk, rabując co cenniejsze przedmioty, prawdopodobnie cenniejsze lampy i lichtarze. Z trudem pohamowano awanturników. „Był tumult niemały – pisał dalej sprawozdawca – gdy się katafalk z ciałem obalić chciał, który by był szkodę wielką w ludziach ogniami swymi poczynił. Hajducy go sami do grobu włożyli”¹²⁶.

Tak odbył się pogrzeb ostatniego potomka wielkiego rodu książąt Ostrogskich – jednego z najzamożniejszych ludzi w Polsce, pierwszego świeckiego dygnitarza Rzeczypospolitej. Nawet obiad po tym ponurym pogrzebie „ledwo godzinę trwał, na którym się tumultów jakich obawiano”¹²⁷. Ordynacja ustanowiona przez księcia Janusza dostała się najstarszemu z jego żyjących wówczas wnuków, urodzonemu około 1618 r., Władysławowi Dominikowi księciu Zasławskiemu. On też ostatecznie odziedziczył również wszystkie inne dobra pozostałe po kasztelanie krakowskim, gdyż jego rodzeństwo (dwaj bracia i dwie siostry) zeszło ze świata młodo i bezpotomnie. W ten sposób doszło do ponownego połączenia majątności dwóch linii rodu kniaziów na Ostrogu i Zasławiu.

Kasper Niesiecki przedstawił w swoim *Herbarzu* ród książąt Ostrogskich w bardzo korzystnym świetle. Próżno tu szukać jakiegokolwiek krytyki, czy

¹²⁶ Cyt. wg W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 221–222.

¹²⁷ Por. *ibidem*, s. 222; E. Starczewski, *Możnowładztwo...*, s. 362.

też podejmowania tematów trudnych i kontrowersyjnych. Wiele miejsca zajmują natomiast różnego rodzaju anegdota i przypowieści, które dzięki potoczystemu stylowi Niesieckiego, zdają się sprawiać wrażenie autentycznych relacji źródłowych. Bez wątpienia heraldyk dążył do jak najpełniejszego i jak najbliższego prawdy historycznej odtworzenia przeszłości rodu książąt Ostrogskich. Ponieważ jednak jego warsztat historyczny nie był doskonały, nie udało mu się uniknąć wielu rażących błędów i pomyłek, zwłaszcza w odniesieniu do pierwszych pokoleń kniaziów na Ostrogu. Im bliżej jednak czasów, w których żył autor *Herbarza*, tym jego informacje stawały się dokładniejsze i bardziej zbliżone do rzeczywistości. I tu jednak zdarzały się sytuacje, kiedy Niesiecki koncentrował się jedynie na wybranych przez siebie zagadnieniach, pomijając milczeniem te szczegóły, które w jego rozumieniu mogłyby rzucić jakiś cień na przeszłość potężnego kniaziowskiego rodu. Pomimo jednak wszystkich zastrzeżeń, pomimo faktu, że dzieło Kaspra Niesieckiego nie jest wolne od wielu mankamentów, że aż roi się od błędów i pomyłek, to po dziś dzień stanowi punkt wyjścia do wszelkich badań historyczno-genealogicznych. Można śmiało korzystać z ustaleń osiemnastowiecznego heraldyka, pod warunkiem jednak, że zachowa się sporo krytycyzmu i konfrontować się je będzie z pracami późniejszych pokoleń historyków.

LIDIA GRUNTOWSKA

**The History of the Dukes Ostrogski Family
in the Light of the “Armorial” of Kasper Niesiecki**

The main purpose of this article was as much to look at the history of the most powerful prince family in Wołyń with the eyes of one of the greatest historians of the Saxon age – Kasper Niesiecki – as well as to find an answer to the question how much Niesiecki really knew about the history of Ostrogski family, what was an object of his interest, what matters drew his attention and what he omitted.

Preparing his “Korona Polska” (“The Kingdom of Poland”) Kasper Niesiecki availed himself of the works of other heraldic historians like Bartłomiej Paprocki, Szymon Okolski or Wojciech Kojalowicz and also of the works of chronicers and historians like Jan Długosz, Maciej Miechowita, Marcin Bielski, Stanisław Orzechowski, Łukasz Górnicki and Szymon Starowolski. Moreover, he managed to gather lots of precious manuscripts, mainly monastic chronicles (especially Jesuits’). He also used thoroughly printed constitutions of the Sejm, statutes, church foundation certificates, descriptions of tomb stones, occasionally printed panegyrics and funeral speeches as well as genealogical materials lent him by some noble and magnate families.

Kasper Niesiecki dedicated a major part of his work to Konstanty Ostrogski, Konstanty Wasyl Ostrogski, Anna Alojza Chodakiewicz, neé Ostrogska and to the last male descendant of the family – the founder of the estate, Janusz Ostrogski.

BUŁ.

The family of Ostrogski is shown in Niesiecki's armorial in a very favourable light. One would be looking in vain for any criticism or any attempt to take up difficult or controversial subjects.

He paid special attention to the quantity of progeny of the described personages, to the fortune they managed to gather, the dignity and rank they gained, the battles they participated in and their relation to subject of faith. Various kinds of anecdotes take a lot of space in his story and thanks to the vivid style of the author, may give an impression of genuine report based on source materials. Undoubtedly, the historian aimed to reconstruct the family Ostrogski's past as close to the historic truth as he could. However as his historical methodology was not perfect, he did not manage to avoid many blatant errors and mistakes, especially with reference to the first generations of the Ostróg princes. The errors also regard the dates. However, the more we approach the author's times, the more precise and closer to reality the information are. Nevertheless it also happened then that Niesiecki was concentrated only on chosen subjects, omitting the details which could – in his opinion – cast a shadow on the past of the great princes' family.